



KOMENTARZ

Unijny plan zwiększenia produkcji amunicji

Marcin Andrzej Piotrowski

23 marca przywódcy państw UE zaakceptowali plan zwiększenia dostaw amunicji artyleryjskiej dla Ukrainy i odbudowy rezerw w Europie. Dzięki temu powinno dojść do uwolnienia niewykorzystanych jeszcze rezerw i przekazania ich Ukrainie oraz zwiększenia produkcji w państwach europejskich. Jest to kolejna inicjatywa pomocy wojskowej UE dla Ukrainy finansowana ze środków Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju (EPF). Jej powodzenie wymagać będzie dalszego zaangażowania państw członkowskich i instytucji UE, tak aby zmienić dotychczasowy tryb pracy producentów amunicji w Europie.

Dlaczego UE przyjęła plan zwiększenia produkcji amunicji?

Artyleria odgrywa kluczową rolę w wojnie Rosji z Ukrainą, z czym wiąże się rekordowe zużycie pocisków artyleryjskich. Posiadająca większy potencjał Rosja wystrzeliwuje ich 20–25 tys. dziennie, podczas gdy Ukraina – do 5 tys. dziennie. Chociaż państwa UE i NATO zapewniły Ukrainie znaczne ilości amunicji, wyzwaniem jest utrzymanie dotychczasowego poziomu jej dostaw w kolejnym roku wojny. [Ukraina i kraje UE niemal w pełni wyczerpały już amunicję radziecką kal. 122 mm](#), a funkcję głównego wsparcia ogniowego dla sił ukraińskich przejęło około 350 haubic kal. 155 mm NATO. Na forum UE i NATO dyskutowane były różne problemy i mechanizmy zwiększenia produkcji amunicji na potrzeby Ukrainy oraz rezerw strategicznych ich państw członkowskich, brakowało jednak konkretnych i widocznych inicjatyw. Podstawą nowego planu UE stała się propozycja Estonii z lutego br., która postulowała wydzielenie na jego realizację nawet 4 mld euro.

Jakie są główne założenia unijnego planu?

Plan zakłada równoległe działanie UE w trzech obszarach. Pierwszy obejmie większe dostawy amunicji kal. 155 mm

z posiadanych zapasów przemysłu i rezerw strategicznych państw członkowskich. UE chce zapewnić Ukrainie milion pocisków w 2023 r. i przeznaczy 1 mld euro z EPF na zwrot kosztów poniesionych przez dostawców. Drugi zakłada uzupełnienie topniejących rezerw amunicji 155 mm poprzez wspólne jej zakupy za pośrednictwem Europejskiej Agencji Obrony (EDA). Chociaż do Agencji należy 27 państw Unii, obecnie na wspólne zakupy za jej pośrednictwem zdecydowało się 22 jej członków i Norwegia (nie jest ona formalnym członkiem EDA i UE). Zakupy te będą koordynowane przez EDA i sfinansowane z EPF również kwotą 1 mld euro, a inicjatywa pozostaje otwarta na kolejne kraje. Trzeci obszar obejmuje wsparcie w zwiększeniu mocy produkcyjnych przemysłu obronnego, które w ostatnich dekadach uległy redukcjom. EDA proponuje tu wykorzystanie uproszczonych procedur dla wspólnych zakupów amunicji 155 mm do końca 2024 r. oraz dla zakupów innej amunicji w latach 2023–2030. EDA ma już prowadzić rozmowy z 15 firmami z 11 państw UE.

Czy inicjatywa UE poprawi sytuację Ukrainy?

Realizacja planu dostaw amunicji z UE dla Ukrainy [może poprawić jej sytuację w 2023 r.](#), pokrywając co najmniej 2–3-miesięczne potrzeby jej artylerii. Równoległe i na większą

KOMENTARZ PISM

skalę amunicję dostarczać będą dalej USA. Zmniejsza to ryzyko przerw w dostawach spowodowanych dotychczas pokojowym trybem produkcji, rosnącymi cenami trotylu, tworzyw i metali dla nowej amunicji z UE oraz USA. Pomocy tej [powinny towarzyszyć transfery kolejnych radarów i dronów rozpoznania dla artylerii](#), zwiększających celność ognia Ukrainy oraz ekonomię wykorzystania jej amunicji. Taka kompleksowa pomoc Ukrainie niwelowałaby dysproporcje między nią a Rosją i pozwalała przygotować kontrofensywę. Rosja prowadziła przy tym na tyle intensywny i nieprecyzyjny ogień, że musiała trzykrotnie zmniejszyć zużycie amunicji z początkowych 60 tys. do obecnych 20-25 tys. pocisków dziennie. Dla zahamowania tej tendencji i pomimo mobilizacji przemysłu Rosja musi sięgać po amunicję przeterminowaną, dostawy z Białorusi i Korei Północnej oraz starać się o taką pomoc z Chin.

Czy plan może strategicznie wzmocnić UE?

Od lutego 2022 r. Unia wspiera wysiłki państw członkowskich, które dostarczają niezbędną pomoc

wojskową Ukrainie. Dlatego [zdecydowano się wykorzystać pozabudżetowy instrument \(EPF\)](#) w celu rekompensowania państwom kosztów związanych z przekazywaniem takiej pomocy, m.in. w postaci czołgów T-72. Wydano już 3,5 mld euro (z 7,9 mld na lata 2021–2027), co pokryło 59–85% kosztów niektórych typów uzbrojenia. Znaczenie takich inicjatyw UE może wzrosnąć, jeśli uda się jej doprowadzić do zwiększenia produkcji przemysłu, niezbędnej dla odstraszenia i obrony przed Rosją także w długiej perspektywie. Powodzenie planu zależy jednak od silnego wsparcia rządów państw UE oraz ich zachęt dla przemysłu obronnego. Obecnie tylko [Francja podnosi publicznie kwestie aktualizacji i użycia procedur mobilizacyjnych](#), a części problemów przemysłu nie rozwiążą szybko nawet dodatkowe środki. W dysponujących największym potencjałem Niemczech brak jest bowiem politycznego wsparcia i zachęt do inwestowania w nowe linie produkcyjne. Dlatego ciężar dalszego wzmocnienia przemysłu obronnego UE wydaje się być coraz bardziej w rękach pozostałych sygnatariuszy planu oraz zależeć od koordynacji ich wysiłków przez EDA i Komisję Europejską.